

Multikulturaliści unicestwiają zachodnią cywilizację

Przez ostatnie dziesięciolecie wielu ludzi na Zachodzie udoskonało historycznie bezprecedensową narrację, która nie tylko wyrzeka się odziedziczonej kultury, ale zaprzecza jej istnieniu. Poniżej kilka przykładów.

Podczas [konferencji prasowej w Strasburgu w 2009 r.](#) ówczesny prezydent USA, Barack Obama rozpoczął od umniejszania wyjątkowości Stanów Zjednoczonych. „Wierzę w amerykańską wyjątkowość tak samo, jak podejrzewam, że Brytyjczycy wierzą w brytyjską wyjątkowość, a Grecy w grecką wyjątkowość”.

Czym jest szwedzka kultura?

W 2010 r. [Mona Ingeborg Sahlin](#), stojąca wówczas na czele socjaldemokratycznej partii Szwecji, [powiedziała](#) grupie tureckiej młodzieży z organizacji Euroturk: „Nie potrafię dojść do tego, czym jest szwedzka kultura. Myślę, że z tego powodu wielu Szwedów zazdrości grupom imigranckim. Wy macie kulturę, tożsamość, historię, coś co was jednoczy. A co my mamy? Mamy Noc Świętojańską i takie głupstwa”.

W październiku 2015 r. [Ingrid Lomfors](#), przewodnicząca szwedzkiego rządowego „Forum żywej historii”, [powiedziała grupie oficjeli](#): „Nie ma żadnej rdzennej kultury szwedzkiej”.

W listopadzie 2015 r. nowo zaprzysiężony premier Kanady, Justin Trudeau, udzielił [wywiadu dla „New York Timesa”](#), opublikowanego miesiąc później, w którym powiedział: „W Kanadzie nie ma żadnej podstawowej tożsamości, żadnego głównego nurtu. Są wspólne wartości – otwartość, szacunek, współczucie, gotowość do ciężkiej pracy, wzajemna pomoc, dążenie do równości i sprawiedliwości. Te cechy czynią z nas

pierwsze państwo post-narodowe”.

W grudniu 2015 r. były szwedzki premier, Fredrik Reinfeldt, przewodniczący Rady Europejskiej w 2009 r., udzielił [wywiadu TV4](#) przed odejściem ze stanowiska kierowniczego Partii Moderata Samlingspartiet, w którym zapytał retorycznie: „Czy to jest kraj ludzi, którzy żyli tutaj przez trzy lub cztery pokolenia, czy jest to Szwecja, którą tworzą ludzie, którzy przybyli tutaj w połowie życia?... Dla mnie jest oczywiste, że to powinno być to drugie i że będzie to silniejsze i lepsze społeczeństwo, jeśli może być otwarte... Szwedzi jako grupa etniczna są nieciekawi”.

Wyborcze polowanie na mniejszości

To wypowiedzi przywódców Stanów Zjednoczonych, Szwecji i [Kanady](#) – krajów z własną literaturą, muzyką, sztuką i kuchnią, jak również własnymi systemami prawnymi i rządowymi. Wspólna dla tych pięciu przywódców jest postmodernistyczna ideologia i polowanie na głosy mniejszości i imigrantów.

Postmodernizm ma dwa kluczowe elementy: kulturowy relatywizm i postkolonializm. Kulturowy relatywizm – rozwinięty przez amerykańską antropolog Ruth Benedict, autorkę światowego bestsellera z 1934 r. [Wzory kultury](#) i jej mentora, „ojca amerykańskiej antropologii”, Franza Boasa – twierdzi, że badacz musi odłożyć na stronę własne kulturowe wartości i uprzedzenia i zachować otwarty umysł wobec kultur innych ludów, żeby móc je zrozumieć. W drugiej połowie XX wieku teoretycy antropologii rozciągnęli to na dziedzinę etyki, argumentując, że oceny wyrastające z jednej kultury nie mogą być stosowane do innych – czyniąc tym samym wszystkie kultury równie dobrymi i wartościowymi. Ten pogląd doprowadził American Anthropological Association w 1947 r. do [odrzućcia Deklaracji Praw Człowieka](#), która stała się Powszechną Deklaracją Praw Człowieka ONZ, przygotowaną w 1947 r. przez Komisję Praw Człowieka ONZ.

Postkolonializm utrzymuje, że ludy na całym świecie doskonale i pokojowo współżyły ze sobą aż do czasu, gdy zachodni imperialiści najechali, podzielili, zdobyli, wykorzystywali i uciskali je. W odróżnieniu od postmodernizmu, który uważa zachodnią kulturę za nie lepszą od innych kultur, postkolonializm uważa zachodnią kulturę za gorszą od innych kultur.

Poczucie winy, globalizacja i demografia

Wydaje się, że trzy czynniki leżą u podstaw odrzucenia kultury zachodniej: poczucie winy, globalizacja i demografia. Wiele zachodnich społeczeństw – takie jak Wielka Brytania, Francja, Belgia, Holandia, Hiszpania, Portugalia i Włochy – miało między XVII a XX wiekiem imperia na Południu i na Wschodzie. Dzisiaj jednak te minione podboje są [oceniane jako zło](#) wyrządzone przez kraje, które ich dokonywały i są także postrzegane negatywnie przez narody nieimperialne, takie jak Szwecja i Kanada. Niemcy, późne i marginalne mocarstwo imperialne, wydają się nadal być dręczone poczuciem winy za Holocaust. Jak na ironię, przyjmowanie niezliczonych imigrantów do Europy, jak gdyby byli „nowymi uchodźcami żydowskimi” tego stulecia, spowodowało kolejną [ucieczkę Żydów](#).

Poczucie winy nie kończy się na tym. Kraje zachodnie są zamożne i większość ich obywateli ma co najmniej dobry standard życia, podczas gdy olbrzymie populacje w Afryce i w Azji żyją w biedzie. Wielu ludzi Zachodu uważa więc, że konieczne jest odkupienie – w postaci pomocy finansowej dla byłych kolonii i w nieograniczonym napływie imigrantów i uchodźców z tych terenów do krajów zachodnich.

Tymczasem ekonomiczna globalizacja doprowadziła do tego, że kraje zachodnie mają klientów i inwestorów na całym świecie i z szerokiego wachlarza odrębnych kultur, ale uważa się, że zachodni triumfalizm nie służy produktywnym stosunkom biznesowym.

Jeśli chodzi o demografię, w ostatnich dziesięcioleciach mieliśmy zwiększony napływ populacji przy niskiej stopie urodzeń na Zachodzie – w wielu miejscach zaledwie na poziomie zastąpienia odchodzącej generacji. To z kolei powodowało potrzebę importu siły roboczej, by utrzymać, jeśli nie powiększać, produkcję. W rezultacie populacja w każdym zachodnim kraju stała się bardziej zróżnicowana etnicznie, religijnie i kulturowo. W celu przyjmowania imigrantów i ułatwienia ich integracji i solidarności z ich nowymi społeczeństwami kraje zachodnie zachęcały do multikulturowej otwartości, minimalizując szczególne cechy własnych kultur.

To doprowadza nas do wyborów: politycy w demokracjach zachodnich, którzy starają się o wybór, często bagatelizują własną kulturę, aby zgarnąć głosy imigrantów i mniejszości. Im większe są społeczności imigranckie, tym silniejszy [bodziec do przypochlebiania się im](#). Niektóre rosnące mniejszości, takie jak [muzułmanie w Europie](#), tworzą teraz własne partie, by konkurowały z tradycyjnymi partiami.

Wzbogacenie kultury, czy jej odrzucenie

Ten mariaż postmodernizmu i polityki wyborczej ma straszliwy wpływ na społeczeństwa, które chlubią się otwartością i różnorodnością. Zamiast rozszerzyć zachodnią kulturę przez wzbogacenie jej różnymi etnicznymi i religijnymi grupami w krajach o judeochrześcijańskich podstawach, multikulturaliści w rzeczywistości odrzucają własną, zachodnią kulturę.

Podczas gdy zachęcają do różnorodności rasy, religii i dziedzictwa, zabraniają różnorodności opinii, szczególnie dla tych, którzy nie podporządkowują się postmodernistycznej narracji, która odrzuca Zachód. Nie chcą także przyznać, że Zachód, choć ma wady, niemniej dostarczył więcej wolności i zamożności większej liczbie ludzi niż ktokolwiek kiedykolwiek wcześniej w historii.

Ten wykrzywiony obraz Zachodu jest możliwy tylko, jeśli

